

Anna Łazar

Wokół "Choppersów" Anny Okrasko

Panoptikum nr 7 (14), 335-337

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wokół *Choppersów* Anny Okrasko

Podczas konfliktu w Wietnamie Polska znajdowała się w wiadomej przestrzeni informacyjnej, kibicowaliśmy zatem Vietcongowi. Oto jak na podstawie pogłębionych wywiadów odtworzono wyobrażenie inteligencji pracującej na temat owej wojny: „Wietnam bliski uczuciowo, zrozumiały, jawił się jako obiekt agresywnej wojny, która zabiera najbliższe osoby, niszczy dorobek życia, sprowadza na dno ubóstwa, jako ofiara amerykańskich interesów politycznych i celów strategicznych. Wietnamczyk w oczach Polaka wyglądał tak, jak przedstawiały go fotografie w prasie i filmy dokumentalne: młody, drobny chłopak ubrany w żołnierski drellich, w hełmie na głowie i z karabinem w ręku, niedożywiony i niepewny jutra, ale odważny, pracowity, patriota natchniony ideą walki o wyzwolenie i zjednoczenie kraju. Był to «typ idealny» Wietnamczyk lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych [...] cichy, spokojny, pilny, uczciwy”¹.

W dalszej części zacytowanego tekstu jest mowa o tym, że Polakom łatwo było utożsamić się z walczącymi Wietnamczykami ze względu na wciąż żywe wspomnienie wojny. Obecność osławiana bywa na różne sposoby. Najprostszym z nich to odnalezienie analogii z własną sytuacją i ikonografią, nawet jeśli podobieństwa są jedynie powierzchowne. Mały Powstaniec² jest przecież całkiem podobny do drobnego żołnierza Vietconga...

Anna Okrasko odnosi się w *Choppersach* do wietnamskich muzeów, które są zorganizowane w sposób raczej nieudolny. Przykłady z naszego podwórka są równie intrygujące, już od pewnego czasu toczy się dyskusja na temat Muzeum Powstania Warszawskiego, którego obecną działalność Robert Traba delikatnie nazywa niedokończoną, podkreślając między innymi, iż jest ono efektem szczególnej polityki historycznej polegającej na afirmacji historii narodowej i zaniechaniu krytycznego na nią spojrzenia. Mimo iż MPW pozostaje atrakcyjne pod względem ekspozycyjnym, zabrakło w nim miejsca na ukazanie toczących się wokół powstania sporów. Nie ujawnia ono dylematów i różnic zasadzonych w historii, a tylko uwodzi³. *Choppers* to świadectwo odbioru osoby, która nie została uwiedzona przez instytucje wystawiennicze, która zamiast przeglądać pocztówki zdecydowała się na zbudowanie samodzielnego krytycznego obrazu.



Anna Okrasko, *Choppers*, Galeria Okna CSW Zamek Ujazdowski w Warszawie (06.08-26.08.2007) kurator Marcin Krasny.
fot. z archiwum Anny Okrasko.

O wystawie

U źródeł wystawy *Choppers* leży podróż artystki do Wietnamu. Anna Okrasko zdecydowała się skonstruować spojrzenie turysty na tamtejsze muzea. Skupiła się na muzealnej scenografii. Ekspozycję w galerii Okna zbudowały nieregularnie rozmieszczone sztywne czarne i białe plansze ukazujące esowate terytorium Wietnamu, strzałki wywołujące skojarzenie ze schematami bitew, a także mało czytelne, geometryczne kształty oraz barwna flaga Vietcongu, zdjęcia Sajgonu i wreszcie stojak z pocztówkami przedstawiającymi wybrane motywy z kilku muzeów w Ho Chi Minh: Muzeum Pamiątek Wojennych, Muzeum Miasta oraz Muzeum Tuneli Cu Chiekran. Uwagę w galerii zwracały jednak przede wszystkim działające wentylatory i ekran ukazujący ruchomą mozaikę found footage skomponowaną z materiału nakręconego w sajgońskim Muzeum Pamiątek Wojennych i z filmów o wojnie w Wietnamie. Wykorzystane zostały fragmenty *Czasu Apokalipsy* (1979), *Łowcy Jeleni* (1978), *Plutonu* (1986), *Rambo II* (1985), *Good Morning Wietnam* (1987) i *Forresta Gumpa* (1994). W kadrach dominowały wentylatory i śmigła. Przestrzeń wystawy w Oknach w sposób celowy została zorganizowana tak, że sprawiała zarazem wrażenie przypadkowości zgromadzonych tam obiektów, jak i ich monotonii, ożywianej tylko wentylatorami. Kurator Marcin Krasny w ulotce informacyjnej na temat wystawy nazywa ową przestrzeń „rozbitym i przetasowanym obrazem muzealnych wnętrz, dekoracji, elementów funkcjonalnych i eksponatów”.

Podobieństwo między amerykańskimi śmigłowcami i wietnamskimi wentylatorami posłużyło za osnowę wystawy, a zarazem przypomniało podstawową oś konfliktu sprzed kilkudziesięciu lat. Nieruchawe muzea, które dokumentuje Okrasko, powstały w sferze symboli kontrolowanej przez spadkobierców Wietnamskich Komunistów, zaś poruszające amerykańskie filmy nakręcili przegrani, ale to właśnie ci przegrani wygrali konkurs na opowieść organizującą wyobrażenie o wojnie w Indochinach w świecie anglojęzycznym. Sama zawartość muzeów na wystawie w Oknach została rozmyta. Dokumentalne zdjęcia, które – jak wnoszę z muzealnych szczątków pokazanych przez Annę Okrasko



Anna Okrasko, *Choppers*, Galeria Okna CSW Zamek Ujazdowski w Warszawie (06.08-26.08.2007) kurator Marcin Krasny, fot. z archiwum Anny Okrasko.

– są podstawowym budulcem ekspozycji na przykład w Muzeum Pamiątek Wojennych (byłe Muzeum Amerykańskich Zbrodni Wojennych), były jedynie zasugerowane. Przekazy wietnamskich instytucji nie podlegały już dalszej transmisji (podobnie zresztą jak treść amerykańskich filmów, jednak te w naszym kręgu kulturowym są doskonale znane), a jest to fascynujący temat, w obrębie którego można zadać mnóstwo pytań, poczynając od tego, jaką funkcję pełnią muzea – instytucje będące efektem europejskich zmian światopoglądowych z drugiej połowy XVIII wieku – w buddyjsko-konfucjańsko-taoistycznym Wietnamie, byłej kolonii francuskiej, który – przeszedłszy przez

wojnę i socjalizm – ostatecznie znalazł się w objęciach gospodarki rynkowej. Czy te instytucje są przypadkowym naddatkiem adaptacji europejskich systemów organizacyjnych, czy jednak podlegają głębszej refleksji, stając się istotnym narzędziem politycznym? Zostały uruchomione dla turystów, a może dla wietnamskich edukatorów, wreszcie dla tych, którzy chcą zachować pamięć na przykład o zaginionych krewnych lub o wielkich wietnamskich socjalistycznych budowach? Może zaś pozostają takimi sobie muzeami, których duszną atmosferę rozbijają jedynie wentylatory? O czym świadczy prosta scenografia: o świadomie ascetycznym podejściu do tematu czy tylko o ekspozycyjnej nieudolności? Co niesie ze sobą analogia do sowieckich muzeów? Czy to radzieccy muzealnicy uczyli kolegów z Wietnamu? Pytania można mnożyć, ale chyba trzeba na nie odpowiadać we własnym zakresie, ponieważ wystawa Anny Okrasko dotyczy czegoś innego. Umieszczona w galerii instalacja – jak powiedziała mi w rozmowie sama artystka – koncentruje się wokół doświadczenia turysty/turystki, utwierdzających gotową już wizję, nie zaś na refleksji nad spotkaniem z Innym. Obraz, który pojawił się na styku amerykańskich filmów i faktycznej wizyty w Muzeum Pamiątek Wojennych, wydaje się świadectwem niemożności skomponowania alternatywy wobec zastanej ikonografii, niemożności wyjścia poza obraz świata wcześniej przygotowany na podkładkach kultury masowej. Świadomość owego uwikłania sprawia, że *Choppers* to opowieść o tym, „jak” – nie zaś „na co” – patrzą koledzy i koleżanki późnych wnuków Kurtza. Chociaż na dobrą sprawę osoba patrząca, taki podmiot liryczny wystawy, te późne wnuki Kurtza, którym miesza się śmigło z wentylatorem, są dość sumiennie na tej wystawie ukryte. Mimo to lekcja Edwarda W. Saida na temat tego, że wiedza o świecie arabskim nie dotyczy tego świata, tylko miejsca, które zajmuje on w kulturze Zachodu⁴, nie poszła na marne. Said bardzo się cieszył z tłumaczenia jego *Orientalizmu* na wietnamski i z niecierpliwością oczekiwał odzewu z Indochin. *Choppers* Anny Okrasko to głos w tej właśnie dyskusji.

Anna Okrasko, *Choppers*, Galeria Okna CSW Zamek Ujazdowski w Warszawie, 06.08-26.08.2007, kurator Marcin Krasny.

Przypisy

- ¹ T. Halik, *Percepcja Wietnamu i problematyki wietnamskiej w Polsce*, [w:] *Metamorfozy Recepcji: kraje pozaeuropejskie*, red. S. Tokarski, Warszawa 1996, s. 36.
- ² Jerzy Jarnuszkiewicz zaprojektował Małego Powstańca jeszcze w 1946 roku. Sam pomnik na Podwalu pojawił się jednak dopiero w 1983. Jeśli ktoś dokonałby takiego zestawienia w czasie konfliktu wietnamskiego, doszłoby do arcyciekawej zbitki oficjalnej peerelowskiej propagandy z pamięcią o nieletnich powstańcach.
- ³ R. Traba, *Historia – przestrzeń dialogu. Pamięci Jerzego Giedrojcia i spadkobiercom spuścizny paryskiej*, Warszawa 2006.
- ⁴ Por. E.W. Said, *Orientalizm*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Poznań 2005 (lub wcześniejsze wydania).

Summary

The text *Around Anna Okrasko "Choppers"*, concerns Anna Okrasko exhibition in Okna Gallery (06.08 -26.08.2007) that was devoted to a visit to Saigon museums. Comments about Polish reception of Vietnam War during cold war period and about construing present day historical politics using museums are an introduction to the problematic of the exhibition. The analysis of *Choppers* is built through developing the context or asking about it. Key figure of the interpretation is Tourist's view formed by American films on Vietnam.